

Sygn. akt X GC 415/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach , Wydział X Gospodarczy

w składzie następującym :

Przewodniczący : SSO Leszek Guza

Protokolant : Grzegorz Kaczmarczyk

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2019 r. w Gliwicach

na rozprawie

Sprawy z powództwa (...) Spółki z o.o. w Ż.

przeciwko (...) Spółce z o.o. w W.

o zapłatę

1) zasądza od pozwanej (...) z o.o. w W. na rzecz powódki (...) Spółki z o.o. w Ż. kwotę 458 000 (czterysta pięćdziesiąt osiem tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 33 717 (trzydzieści trzy tysiące siedemset siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

SSO Leszek Guza

Sygn. akt X GC 415/18

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż. (dalej: (...)) wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej: (...)) kwoty 458.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 14 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu wskazała, iż pozwana posiada 112 udziałów w powodowej spółce. W dniach 27 września, 29 grudnia i 30 grudnia 2016 r. w oparciu o zawarte porozumienie powódka wpłaciła na rachunek bankowy pozwanej łączną kwotę 458.000,00 zł jako zaliczkę na poczet nabycia przez powoda 75 udziałów własnych celem ich umorzenia. Powódka wezwwała pozwaną do zawarcia umowy przeniesienia 112 udziałów celem ich umorzenia (przy przygotowywaniu pozwu i weryfikacji dokumentacji okazało się, że nabycie celem umorzenia za kwotę 458.000 dotyczyło 75 a nie 112 udziałów) i w tym celu wyznaczony został na termin zawarcia umowy przeniesienia.

Pomimo stawiennictwa strony powodowej na wyznaczony termin zawarcia umowy pozwana się nie stawiła, co stwierdzono w protokole notarialnym.

Pozwana oświadczyła, że powódka nie ma podstaw do wzywania pozwanej do zawarcia umowy przeniesienia udziałów.

Powódka wskazała, iż odpowiedź tą aprobuje wyłącznie w zakresie 37, ze 112 udziałów.

Wobec niestawiennictwa pozwanej na wyznaczony termin zawarcia umowy i jednoznacznego oświadczenia o odmowie przeniesienia na powódkę 112 (75) udziałów celem ich umorzenia, powódka, wobec nie osiągnięcia celu jego świadczenia jakim była zapłaty kwoty 458.000,00 zł w zamian za nabycie 75 udziałów i nie wykonania porozumienia przez pozwaną, wezwała pozwaną do zapłaty (zwrotu) wpłaconej mu uprzednio kwoty 458.000,00 zł.

Pomimo wyznaczonego terminu zapłaty pozwana zapłaty nie dokonała.

Powódka wskazała, że tłem zawarcia porozumienia było połączenie się powodowej spółki ze spółką (...), do którego ostatecznie doszło w 2017 r. Znaczącym współnikiem (...) była przed połączeniem m.in. (...), spółka prawa niemieckiego z siedzibą w D., (dalej: (...)), która z uwagi na wolę sprzedaży jej udziałów przed połączeniem i rezygnacji z udziału w procedurze połączenia z (...) zbyła na początku 2016 r. udziały (...) na rzecz kilku obecnych współników (...). Z powodu znacznej kwoty transakcji, której pomimo starań o kredyt nie udało się zdobyć powódce i podjętej już wtedy przez powódkę i pozwaną współpracy postanowiono, że w spłatę dla (...) kwoty 900.000,00 zł zaangażowany będzie pozwana, pełniąca de facto wyłącznie rolę pośrednika pomiędzy spłacanym (...) a powódką, Panem J. C., Panem T. B. i spółką (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T. (dalej: T.), pozwana w istocie ani nie była zainteresowana nabyciem udziałów od (...) ani nie dysponowała środkami, pozwalającymi jej na zapłatę 900.000,00 zł, miała być tylko tymczasowo pośrednikiem w posiadaniu nabytych udziałów (...) (przekonwertowanych następnie na udziały w (...)) do czasu znalezienia dla (...) inwestora czy też pozyskania przez (...) finansowania. W efekcie tych ustaleń pozwana nabyła od (...) udziałów (...), a następnie wniosła je do powodowej spółki za emisję nowych, 149 udziałów powódki, w końcowym rozrachunku miała zbyć te udziały na rzecz finansujących to nabycie osób/podmiotów, w tym powódki, które pod różnymi tytułami prawnymi wpłaciły pozwanej kwotę niezbędną do spłaty 900.000,00 zł. Powódka wskazała, iż wobec powyższych okoliczności, a przede wszystkim wobec faktu, że pozwana otrzymała od powódki kwotę 458.000,00 zł, w zamian za co miał przenieść na powoda 75 udziałów własnych celem ich umorzenia, czego nie uczyniła, żądanie zwrotu nienależnie w okolicznościach sprawy wpłaconej kwoty jest konieczne.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana wskazała, iż tytuły przelewów od powódki „zaliczka na poczet zakupu udziałów” lub „zaliczka na poczet udziałów w (...)” nie odzwierciedlają prawdziwego celu i tytułu tych wpłat.

Kwoty te faktycznie były wynagrodzeniem dla pozwanej za doradztwo i pośrednictwo w fuzji spółki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. (dalej: (...)) z powódką.

Pozwana wskazała, iż strony brały pod uwagę, że udziały (...) w spółce (...) zostaną wykupione, lecz za cenę rynkową i nie może być mowy, aby z tytułów przelewów, bez żadnych innych dowodów kształtować treść rzekomej przedwstępnej umowy sprzedaży udziałów w (...).

Pozwana podniosła, iż jest spółką (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej: (...)), jedną z wielu spółek tzw. „celowych” wykorzystywanych do konkretnych transakcji.

(...) i (...) oraz ich członkowie zarządów i wspólnicy współpracowali od kilku lat. Współpraca polegała głównie na doradztwie biznesowym świadczonym przez (...) dla a i (...) i pośrednictwie w realizowaniu przez (...) planów rozwoju i inwestycyjnych. (...) było często w tym układzie inwestorem, pośrednikiem i doradcą.

Celem miało być zwiększenie rynkowej wartości (...) i rzeczywiście działania (...) do takiego zwiększenia wartości rynkowej (...) doprowadziło.

Te zależności biznesowe nie zostały w większości wypadków spisane, przedstawiciele Stron bowiem darzyli się przyjaźnią i zaufaniem, aż do czasu niewypełnienia przez (...) swoich zobowiązań na początku 2017.

Jednym z większych przedsięwzięć (...) była fuzja spółki (...) i powódki, w której głównym doradcą i pośrednikiem była (...). Rozmowy o tej fuzji zaczęły się jesienią 2014 r. Powódka prowadziła negocjacje od początku pod kierownictwem przedstawicieli (...), którzy układali strategię biznesową.

Transakcja ta nie doszłaby do skutku, gdyby nie pośrednictwo i doradztwo przedstawicieli (...).

We wrześniu 2015 r. udziałowcy i członkowie zarządu (...) w pisemnych umowach zobowiązali się sprzedać na rzecz (...) część należących do nich udziałów. Miała to być forma częściowego wynagrodzenia za dotychczasową działalność (...), pomoc w prowadzeniu spraw spółki (...), a także gwarancja dla (...), że wykonywane przez ten podmiot działania znajdują odzwierciedlenie w strukturze udziałów (...).

Przedstawiciele (...), działając w zaufaniu do przedstawicieli powódki i nie podejrzewając, że mogą zostać oszukani, nie nalegali na podpisanie tych umów w bezpiecznej dla siebie formie - z podpisami notarialnie poświadczonymi.

Umowy te nie zostały wykonane i będą przedmiotem innych postępowań sądowych.

Negocjacje dotyczące fuzji spółki (...) z powódką się przeciągały, brane były pod uwagę różne koncepcje tego połączenia, jednak finalnie zwyciężyła koncepcja, zgodnie z którą spółka (...) czyli pozwana zakupiła udziały (...) w spółce (...) i tymi udziałami pokryła 149 udziałów w spółce (...).

W międzyczasie członkowie zarządu (...) spółki zakupili po 8 udziałów w spółce (...) po cenie nominalnej.

Pozwana potwierdziła, że doszło do zawarcia przedwstępnej umowy sprzedaży należących do niej 37 udziałów w (...) ze spółką (...) w czerwcu 2016 r. za kwotę 232.212,00 zł i udziały te rzeczywiście zostały sprzedane spółce (...) ale umowa ta nie ma nic wspólnego z relacjami pomiędzy (...), pozwaną i powódką i nic ma powodu, aby relacje te w jakikolwiek sposób łączyć, jak czyni to powódka.

Pozwana wskazała, że zgodnie z wiedzą pozwanej przedwstępna umowa z T. datowana na dzień 28 czerwca 2016 r. była podpisywana tzw. drogą mailową, czyli T. otrzymało skan podpisanej umowy, pełnomocnik powódki nie mógł mieć dostępu do oryginału tej umowy, a dokonał poświadczenia dokumentu za zgodność z oryginałem na potrzeby dołączenia do pozwu.

Pod koniec 2016 r. i na początku 2017 r. zaczęło dochodzić do pierwszych konfliktów pomiędzy przedstawicielami powódki i przedstawicielami (...) i pozwanej. Konflikty te miały źródło w coraz mniejszej chęci przedstawicieli (...) do wykonywania swoich zobowiązań finansowych wobec (...) i (...).

Przedstawiciele stron na spisali porozumienie, w którym ustalono drugą część wynagrodzenia dla (...) za usługi świadczone przez ostatnie 3 lata na rzecz (...). Wynagrodzenie to zostało przeliczone na udziały w spółce (...).

Porozumienie podpisali: ze strony (...): P. B. i L. D., ze strony (...): wszyscy członkowie zarządu (...) J. C., D. K. i T. B..

Wkrótce po spotkaniu styczniowym przedstawiciele (...) zaczęli wycofywać się ze wszystkich ustaleń, i tych ustnych i tych pisemnych.

Negocjacje w zakresie spłaty zobowiązań (...) wobec (...) trwały ponad rok i nie skończyły się porozumieniem.

Przedstawiciele (...) postanowili więc zakończyć swoje kontakty z (...), zaczynając od sprzedaży należących do nich udziałów w tej spółce, następnie zaś dochodzić ewentualnie dalszych roszczeń. W tym celu w dniu 18 czerwca 2018 r. skierowali do wszystkich pozostałych (...) spółki (...) propozycje zakupu udziałów spółki (...) w spółce (...). Tylko taka bowiem transakcja pozwalałaby na definitywne rozstanie się z członkami zarządu spółki (...): J. C., D. K. i T. B. (i jednocześnie współnikami (...)), a także w ten sposób można było uniknąć trudnej procedury sprzedaży udziałów samym (...). Propozycja zawierała proponowaną cenę za udziały, która została wyliczona w oparciu o rynkową wartość udziałów (...).

Reakcją przedstawicieli spółki (...) na to działanie było skierowanie do (...) wezwania do przeniesienia 112 udziałów w (...) datowanego na dzień 19 czerwca 2018 r. Wezwanie to jednak faktycznie zostało wysłane w dniu 22 czerwca 2018 r., a pozwana odpowiedziała na nie zgodnie ze stanem faktycznym, że nie ma związku pomiędzy umową z T. a żądaniem (...), że (...) może rozważyć sprzedaż udziałów w (...) za cenę rynkową. (...) przypomniało również, że (...) dysponuje wieloma roszczeniami zarówno wobec spółki (...), jak i członków jej zarządu, a fakt zatytułowania przelewów na rzecz (...) w określony sposób nie determinuje faktycznej podstawy tych przelewów. Pozwana podniosła, iż w razie gdyby Sąd uznał, że tytuły przelewów determinują faktyczną ich podstawę, należałoby przyjąć, że taka umowa przedwstępna była czynnością pozorną i jako taka jest nieważna. W przedmiotowej sprawie, przyjmując tok rozumowania powódki, należałoby przyjąć że rzekoma przedwstępna umowa sprzedaży udziałów miałyby zostać zawarta do dnia 31 lipca 2016 r. W dniu 31 lipca 2017 r. upływałby ostatni dzień, kiedy roszczenia z tej umowy mogłyby być realizowane. Pozwana wskazała, iż roszczenie o zwrot zaliczki na dzień wytoczenia powództwa jest więc roszczeniem przedawnionym.

Sąd ustalił, co następuje:

Rozmowy dotyczące połączenia powodowej spółki ze spółką (...) rozpoczęły się w 2014r.

W rozmowach uczestniczyły zarządy obu spółek oraz P. B. i M. (...) ((...)).

Ustalono, że w połączeniu spółek uczestniczyć będzie również spółka zależna spółki (...) - pozwana, która miała objąć część udziałów połączonych spółek celem ich późniejszego przeniesienia na powódkę i umorzenia. Udział pozwanej miał zabezpieczyć sfinansowanie operacji.

(dowody: wiadomości e –mail – k. 126- 214, umowy z dnia 10 września 2015r. – k. 110 -113, umowa z dnia 8 stycznia 2014r. – k. 224, zeznania świadka R. K. – protokół rozprawy z dnia 25 kwietnia 2019r., zeznania świadka J. G. – protokół rozprawy z dnia 25 kwietnia 2019r., zeznania powoda - protokół rozprawy z dnia 25 kwietnia 2019r.)

W dniu 30 marca 2016 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników powodowej spółki wyraziło zgodę na połączenie ze spółką (...) i zobowiązało zarząd do przygotowania planu połączenia i innych wymaganych dokumentów oraz dokonało podwyższenia kapitału zakładowego spółki poprzez ustanowienie nowych udziałów, z których pozwana nabyła 149 udziałów o wartości nominalnej 7450,00 zł pokrywając je (...) udziałami w spółce (...).

(dowody: akt notarialny rep. A (...) z dnia 30 marca 2016r. – k. 57 – 73)

W dniu 28 czerwca 2016r. pozwana zawarła z T. umowę przedwstępną zbycia 37 udziałów w powodowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Cenę zbycia strony umowy ustaliły na kwotę 232.212,00 zł.

(dowody: umowa z dnia 28 czerwca 2016r. – k. 83 – 84)

Pozwana posiada 112 udziałów w powodowej spółce.

(dowody: lista wspólników powodowej spółki na dzień 2 sierpnia 2018r. – k. 30 – 32)

W dniach 27 września, 29 grudnia i 30 grudnia 2016 r. powódka wpłaciła na rachunek bankowy pozwanej łączną kwotę 458.000,00 zł wskazując w tytule przelewów, iż kwoty te są „zaliczką na poczet zakupu udziałów” oraz „zaliczką na poczet udziałów w (...)”.

(dowody: potwierdzenie wpłaty kwoty 230.000 zł z dnia 27 września 2016r. – k. 33, potwierdzenie wpłaty kwoty 128.000 zł z dnia 29 grudnia 2016r. – k. 34, potwierdzenie wpłaty kwoty 100.000 zł z dnia 30 grudnia 2016r. – k. 35, potwierdzenie salda na dzień 31 grudnia 2017r. - k. 36, korespondencja smsowa – k. 280)

Na mocy uchwały z dnia 11 stycznia 2017 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki (...) wyraziło zgodę na plan połączenia uzgodniony w dniu 22 listopada 2016 r. i postanowiło o połączeniu spółki (...) Spółki z o.o. ze spółką (...) Spółką z o.o. poprzez przeniesienie przez S. całego majątku (...).

(dowód: akt notarialny rep. A (...) z dnia 11 stycznia 2017r. – k. 51-56)

W dniu 19 stycznia 2017r. odbyło się spotkanie Zarządów (...) Spółki z o.o. ((...)) i powódki, na którym ustalono, iż J. C. i P. B. do końca lutego 2017r. ustalają wartość miesięcznego wynagrodzenia dla P. B., które będzie wypłacane co miesiąc lub przy okazji podczas różnych transakcji lub trochę tak a trochę tak, udziały jakie otrzyma P. B. od J. C. i D. K. zostaną P. B. przekazane najpóźniej do 30 czerwca 2017r., a (...) otrzyma od powódki 264 (ok. 12%) obecne udziały jako premię za ostatnie 3 lata wstecz min. 3.000.000,00 zł netto, które powódka w jakoś sposób spowoduje, że (...) gratisowo otrzyma zanim dojdzie do transakcji sprzedaży całej powodowej spółki.

(dowody: protokół spotkania z dnia 19 stycznia 2017r. – k. 114)

Pismem z dnia 7 marca 2018r. T. poinformowała powódkę, że w dniu 20 lutego 2018r. została zwarta umowa sprzedaży udziałów pomiędzy pozwaną a T., na mocy której T. nabyła 37 udziałów o wartości nominalnej 50,00 zł, o łącznej wartości 1.850,00 zł w powodowej spółce.

Pismami z dnia 18 czerwca 2018r. (...) poinformowała wspólników powodowej spółki o zamiarze sprzedaży należących do pozwanej udziałów, która jest z kolei właścicielem 112 udziałów w powodowej spółce.

(dowody: pismo T. z dnia 7 marca 2019r. – k. 85, pisma (...) z dnia 18 czerwca 2018r. – k. 115-125)

Pismem z dnia 19 czerwca 2018 r. powódka wezwała pozwaną do zawarcia umowy przeniesienia 112 udziałów celem ich umorzenia i w tym celu wyznaczony został na dzień 3 lipca 2018 roku, godzina 14.00, termin zawarcia umowy przeniesienia. Zgodnie z wezwaniem, odebrany przez pozwaną w dniu 25 czerwca 2018 r., umowa której projekt został pozwanej przesłany w korespondencji e-mail z 2 lipca 2018 r. miała być zawarta w kancelarii notarialnej notariusza M. S. w K., przy ul. (...).

Powódka stawiała się na wyznaczony termin zawarcia umowy, pozwana nie stawiała się, co stwierdzono w protokole notarialnym z dnia 3 lipca 2018 roku, rep. A nr (...)

(dowody: pismo powódki z dnia 19 czerwca 2018 wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 37-38, 45-47, wiadomość e-mail z dnia 2 lipca 2018r. – k. 39, projekt umowy nabycia udziałów własnych w celu umorzenia – k. 40-41, akt notarialny nr (...) z dnia 3 lipca 2018r. – k. 43-44)

W piśmie z 2 lipca 2018r. pozwana oświadczyła, że powódka nie ma podstaw do wzywania pozwanej do zawarcia umowy przeniesienia udziałów.

Pismem z dnia 9 lipca 2018r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty wpłaconej jej kwoty 458.000,00 zł w terminie 14 dni od otrzymania wskazanej korespondencji. Powódka korespondencję zawierającą wezwanie do zapłaty odebrała w dniu 30 lipca 2019r.

(dowody: pismo pozwanej z dnia 2 lipca 2018r. – k. 48, wezwanie do zapłaty z dnia 9 lipca 2018r. – k. 49-50)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o złożone i wskazane powyżej dokumenty i zeznania świadków uznając zgromadzony w ten sposób materiał dowodowy za wystarczający, a przeprowadzone postępowanie dowodowe za pozwalające na wyjaśnienie i rozstrzygnięcie sprawy i nie wymagające uzupełnienia.

Sąd nie znalazł podstaw, by kwestionować wiarygodność treści dokumentów, nie dopatrywał się też żadnych okoliczności, które pozwoliłyby na podważenie ich wiarygodności i dlatego uwzględnił fakty z nich wynikające w całości.

Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanych osób.

Sąd zważył, co następuje:

Powódka w niniejszej sprawie dochodziła zwrotu zaliczek wpłaconych na poczet umowy nabycia udziałów powodowej spółki.

Nie było sporne między stronami, że powódka wpłaciła pozwanej kwoty dochodzone pozwem.

Zresztą fakt dokonania tych wpłat wykazała powódka dowodami przelewów i potwierdzeniem salda.

Pozwana zarzucała, że tytuły wpłat wskazane w przelewach nie odzwierciedlały prawdziwego tytułu tych wpłat.

Podnosiła, iż kwoty te miały być wynagrodzeniem dla pozwanej za doradztwo i pośrednictwo w fuzji spółek.

Wobec takich zarzutów pozwanej ciężar dowodu istnienia przywoływanej przez pozwaną umowy a więc i tytułu do zatrzymania wpłaconych kwot spoczął w całości na stronie pozwanej .

Pozwana winna więc była wykazać, że została zawarta umowa na mocy której przysługiwały jej sporne należności i że i w umowie tej określono wynagrodzenie w kwocie objętej sporem.

Tych faktów pozwana w niniejszej sprawie nie wykazała.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż fakt istnienia związków pomiędzy stronami postępowania oraz spółką matką pozwanej (...) sam w sobie nie ma tutaj większego znaczenia.

Konieczne jest bowiem wykazanie istnienia konkretnej umowy na podstawie której to stronie pozwanej przysługiwałoby prawo do zatrzymania konkretnej kwoty wpłaconych pieniędzy.

Tego jak już wyżej wskazano pozwana nie wykazała.

Bez znaczenia pozostają tutaj ustalenia z P. B. w zakresie należnego mu wynagrodzenia, czy z (...) co do należnych jej udziałów powódki.

Takie ustalenia z osobami trzecimi, niezależnie od tego co było ich przyczyną, w żaden sposób nie stanowią podstawy wpłaty przez powódkę na rachunek pozwanej określonych kwot ani nie dają pozwanej prawa do ich zatrzymania.

Takie ustalenia mogą rodzić określone roszczenia tych osób trzecich wobec powódki, ale nie uzasadniają zatrzymania przez stronę pozwaną kwot objętych sporem.

Podkreślenia wymaga, iż w niniejszej sprawie badaniu podlega to czy bezsporne wpłaty miały tytuł prawny inny niż wskazany przez powódkę, a w konsekwencji czy pozwana ma prawo do ich zatrzymania.

Tego zaś pozwana nie wykazała.

W istocie pozwana nawet nie sformułowała tytułu uprawniającego ją do zatrzymania objętych sporem wpłat, poprzestając na ogólnikowym stwierdzeniu, że jest to wynagrodzenie dla pozwanej - ale bez szczegółowego wykazania jakich konkretnych czynności strony pozwanej to wynagrodzenie dotyczy i udowodnienia, że kwota tego wynagrodzenia jest odpowiednia do tych czynności.

Z tych samych przyczyn bez znaczenia pozostają rozważania o pozorności umowy przedwstępnej bo ten fakt sam w sobie nie daje pozwanej żadnych podstaw do zatrzymania wpłaconych kwot.

Nawet jeśli bowiem umowa przedwstępna miała pozorny charakter to dokonane w jej wykonaniu wpłaty nie stały się należne pozwanej. Wpłaty te były nienależne i podlegają zwrotowi.

W tej sytuacji uznał Sąd, że pozwana nie sprostала ciężarowi dowodowemu w zakresie podniesionych zarzutów.

Powódka wykazała zaś, że wpłat, których zwrotu żąda, dokonała w wyniku ustaleń w myśl których pozwana miała być osobą pośredniczącą w nabyciu udziałów łączonych spółek a wpłaty objęte sporem stanowiły zaliczki na poczet nabycia wskazanych udziałów. Te ustalenia znajdowały bowiem oparcie w zeznaniach przesłuchanych osób oraz w tytułach dokonanych wpłat.

Tych ustaleń pozwana w żaden sposób nie podważyła.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że niezależnie od prawidłowości wskazanych ustaleń to przede wszystkim strona pozwana musiała wskazać i wykazać tytuł na podstawie którego powódka dokonała wpłat, a który uprawniałby pozwaną do ich zatrzymania.

Tego, jak już wcześniej wskazano, pozwana nie uczyniła.

Niezasadne są zarzuty pozwanej o braku wezwania pozwanej do przeniesienia na rzecz powódki udziałów bo takie wezwanie miało miejsce w dniu 19 czerwca 2018 r. (choć opatrzone błędem co do ilości udziałów), a ponadto postawa pozwanej przed i w trakcie procesu wskazuje, że pozwana nie zamierzała przenieść owych udziałów na powódkę.

Pozwana pismem z dnia 2 lipca 2018 r. odmówiła przeniesienia udziałów, a w trakcie procesu kwestionowała twierdzenia powódki w tym zakresie.

W tej sytuacji w ocenie Sądu roszczenie powódki znajduje oparcie w art. 410 k.c. bo wpłaty utraciły swój tytuł i powódka może zadać ich zwrotu.

W tym miejscu przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Jak wyjaśnił Sad Najwyższy w wyroku z dnia 6 grudnia 2017 r., (I CSK 476/17, LEX nr 2449299) strony umowy przedwstępnej, poza treścią przewidzianą w art. 389 § 1 k.c., mogą zamieścić w niej, przy uwzględnieniu wskazań z art. 353¹ k.c., inne postanowienia, które nie dotyczą jej istoty i skuteczności, ale określają ich postępowanie w okresie poprzedzającym zawarcie umowy przyrzeczonej. Do takich postanowień należy wpłacenie w całości lub w części należności objętej umową przyrzeczoną, która będzie podlegała zaliczeniu na poczet umówionej ceny, chociaż takie zobowiązanie do jej zapłaty jeszcze nie istnieje oraz nie istnieje podstawa prawna tego świadczenia. Następuje zatem częściowe lub całkowite spełnienie świadczenia przed powstaniem zobowiązania opiewającego na to świadczenie. Jednocześnie dochodzi do zawarcia przez strony porozumienia, dotyczącego celu wykonania tego zobowiązania, którym jest uzyskanie ekwiwalentnego świadczenia w wyniku zawarcia umowy przyrzeczonej. W razie niezawarcia umowy przyrzeczonej, zamierzony cel świadczenia nie zostanie osiągnięty, czego konsekwencją jest obowiązek jego zwrotu jako nienależnego. Świadczenie to staje się nienależne (art. 410 § 2 k.c.) w chwili, w której wiadomo, że cel ostatecznie nie został osiągnięty - umowa przyrzeczona nie może już być zawarta. Zwrot świadczenia obejmuje pełną jego wysokość, niezależnie od przyczyny niezawarcia umowy przyrzeczonej, ponieważ druga strona umowy (wzbożony) wie, że otrzymała je przed powstaniem zobowiązania i powinna liczyć się z obowiązkiem zwrotu już od chwili otrzymania go.

Kondykcja nie osiągnięcia celu świadczenia (*condictio ob rem* lub *ob causa datorum* lub *condictio causa data non secuta*) zachodzi wtedy, gdy podstawa prawna świadczenia nie istnieje momencie świadczenia i nie zaistnieje po jego spełnieniu mimo oczekiwania, że wystąpi, jeżeli celem świadczenia było uzyskanie ekwiwalentnego świadczenia od drugiej strony, która nie była zobowiązana do świadczenia i cel ten nie został osiągnięty. Cel świadczenia musi być objęty porozumieniem stron co do podstawy prawnej świadczenia - odbiorca świadczenia powinien znać cel świadczącego i przez przyjęcie świadczenia uzewnętrznić jego aprobatę. Cel świadczenia jest tożsamy z przyszłą podstawą prawną, która nie dochodzi do skutku. U podstaw tej konstrukcji leży zatem błąd *solvensa* w przewidywaniu przyszłego zachowania *accipiensa*. Nieosiągnięcie zamierzonego celu nie zachodzi zatem wtedy, gdy cel wynika z

umowy, a zachodzi wówczas, gdy stron nie łączy stosunek obligacyjny i przyjmujący świadczenie nie jest ani przed spełnieniem świadczenia ani po jego spełnieniu zobowiązany do spełnienia oczekiwanego od niego świadczenia na rzecz solvensa. Dający świadczenie musi mieć świadomość, że nie jest zobowiązany do świadczenia i jednocześnie mieć zamiar osiągnięcia celu świadczenia. Porozumienie woli stron co do podstawy prawnej świadczenia nie jest czynnością prawną, która stanowiłaby źródło roszczeń spełniającego świadczenie i dlatego może żądać zwrotu świadczenia nienależnego jako szczególnej postaci bezpodstawnego wzbogacenia w oparciu o art. 410 § 2 k.c. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2018 r., I CSK 482/17, LEX nr 2539160).

Umowa sprzedaży jest umową konsensualną, odpłatną (obowiązek zapłaty ceny przez kupującego), dwustronnie zobowiązującą i wzajemną. W razie zatem przesądzenia, że umowa nie została zrealizowana, bez względu na przyczynę, kwota wpłaconych zaliczek powinna być uznana za świadczenie nienależne (art. 410 § 2 k.c.). Powinno być ono przy tym zwrócone w pełnym zakresie, bez ograniczenia jego wysokości na podstawie art. 409 k.c. Świadczenie staje się nienależne z chwilą, w której ostatecznie okaże się, że jego zamierzony cel nie został osiągnięty (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2017 r., I ACa 320/16, LEX nr 2344169).

Dlatego świadczenie objęte sporem wobec nie dojścia do skutku zamierzonego celu świadczenia stało się świadczeniem nienależnym, a powódka może żądać jego zwrotu.

Za nieuzasadniony uznał Sąd podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia.

W tym zakresie powoływała się pozwana na treść art. 390 § 3 k.c. zgodnie z którym roszczenia z umowy przedwstępnej przedawniają się z upływem roku od dnia, w którym umowa przyrzeczona miała być zawarta. Jeżeli sąd oddali żądanie zawarcia umowy przyrzeczonej, roszczenia z umowy przedwstępnej przedawniają się z upływem roku od dnia, w którym orzeczenie stało się prawomocne.

W tym zakresie jednak przypomnieć trzeba wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2017 r. (I CSK 476/17, LEX nr 2449299) w którym wyjaśniono, że roszczenie o zwrot świadczenia nienależnie spełnionego na poczet umowy przyrzeczonej, z uwagi na nieosiągnięcie zamierzonego celu, spowodowanego niezawarciem umowy przyrzeczonej, nie przedawnia się z upływem rocznego terminu określonego w art. 390 § 3 k.c., lecz z upływem terminu ogólnego, przewidzianego w art. 118 k.c. Zobowiązanie do zwrotu tego świadczenia ma charakter bezterminowy, a zatem staje się ono wymagalne z dniem, w którym powinno być spełnione, czyli po upływie terminu wyznaczonego przez wierzyciela w wezwaniu do zapłaty z art. 455 k.c.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lipca 2017 r. (I CSK 718/16, LEX nr 2347781) gdzie wyjaśnił, iż do niemożności zawarcia umowy przyrzeczonej w sytuacji, gdy strony w umowie przedwstępnej określiły termin jej zawarcia, dochodzi najpóźniej z upływem przedawnienia roszczenia o jej zawarcie (art. 390 § 3 k.c.). Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia wymagalności tego roszczenia, czyli od dnia oznaczonego przez strony jako termin zawarcia umowy przyrzeczonej. Przedawnieniu w tym czasie ulegają również pozostałe roszczenia z umowy przedwstępnej, do których zalicza się roszczenie o naprawienie szkody poniesionej przez stronę umowy przedwstępnej przez to, że liczyła ona na zawarcie umowy przyrzeczonej, z tytułu zadatku lub kary umownej. Termin przedawnienia roszczeń z umowy przedwstępnej został określony w sposób wyjątkowy, w stosunku do ogólnych reguł. Ma on na celu zapobieganie sytuacji, w której strony zbyt długo mogłyby pozostawać związane umową przedwstępną.

Roszczenie o zwrot świadczenia nienależnie spełnionego na poczet umowy przyrzeczonej, z uwagi na nieosiągnięcie zamierzonego celu, spowodowanego niezawarciem umowy przyrzeczonej, nie przedawnia się z upływem rocznego terminu określonego w art. 390 § 3 k.c., lecz z upływem terminu ogólnego, przewidzianego w art. 118 k.c. Zobowiązanie do zwrotu tego świadczenia ma charakter bezterminowy, a zatem staje się ono wymagalne z dniem, w którym powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie, stosownie do art. 120 § 1 zdanie drugie w związku z art. 455 k.c. Z art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. wypływa wniosek, że roszczenie stanie się wymagalne po dokonaniu określonej czynności, którą jest także wezwanie do jego spełnienia ze wskazaniem terminu rozumianego jako niezwłoczny. Podjęcie czynności warunkującej wymagalność w najwcześniejszym możliwym terminie odnosi się do chwili powstania zobowiązania dłużnika do zwrotu nienależnego świadczenia.

Ustalenia, kiedy wierzyciel mógłby najwcześniej podjąć czynność zmierzającą do spełnienia świadczenia należy dokonywać w okolicznościach konkretnego stanu faktycznego sprawy. W odniesieniu do świadczenia nienależnego, z uwagi na nieosiągnięcie jego celu, najwcześniej możliwym terminem wezwania dłużnika do zwrotu tego świadczenia jest chwila, w której było wiadome, że umowa przyrzeczona nie zostanie zawarta, nie zawsze powinna być ona połączona z upływem terminu przedawnienia roszczenia o zawarcie umowy przyrzeczonej.

Wskazuje się ponadto, że przedawnienie roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia), będącego roszczeniem bezterminowym, rozpoczyna bieg od dnia, w którym korzyść (świadczenie) powinna być zwrócona, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie, a więc w taki czas od bezpodstawnego uzyskania korzyści, jaki jest potrzebny do jej zwrotu bez zbędnej zwłoki; w niektórych przypadkach może to być już dzień spełnienia świadczenia nienależnego (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2017 r., V CSK 642/16, LEX nr 2434728).

Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony i nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia nie ma znaczenia, kiedy wierzyciel dowiedział się o tym, że świadczenie było nienależne, ani kiedy rzeczywiście wezwał dłużnika do zwrotu nienależnego świadczenia. Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W przypadku świadczenia nienależnego, tym najwcześniejszym możliwym terminem jest data świadczenia (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 sierpnia 2017 r., I ACa 122/17, LEX nr 2369657)

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy wskazać więc należy, że roszczenie powódki przedawnia się z upływem terminu ogólnego, przewidzianego w art. 118 k.c. Bieg terminu przedawnienia rozpoczął się zaś w dniu 3 lipca 2018 r. czyli w dniu w którym miało dojść do podpisania umowy przyrzeczonej.

Biorąc pod uwagę wszystkie omówione okoliczności uznał Sąd, że roszczenie powódki znajduje oparcie we wskazanych wyżej przepisach i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 458 000 zł.

Od kwoty tej zasądzono odsetki od dnia 14 sierpnia 2018 r. opierając się na treści art. 481 k.c.

Termin wymagalności roszczenia powódki ustalono w oparciu o treść art. 455 k.c. i w oparciu o wezwanie do zapłaty z dnia 9 lipca 2018 r. (k. 49-50).

O kosztach procesu orzekł Sąd zgodnie z art. 98 k.p.c. obciążając pozwaną całością kosztów poniesionych przez powódkę.

Na koszty poniesione przez powódkę złożyły się:

- opłata sądowa 22 900 zł

- opłata skarbową 17 zł,

- wynagrodzenie pełnomocnika - 10 800 zł. Wysokość wynagrodzenia ustalono zgodnie z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO Leszek Guza